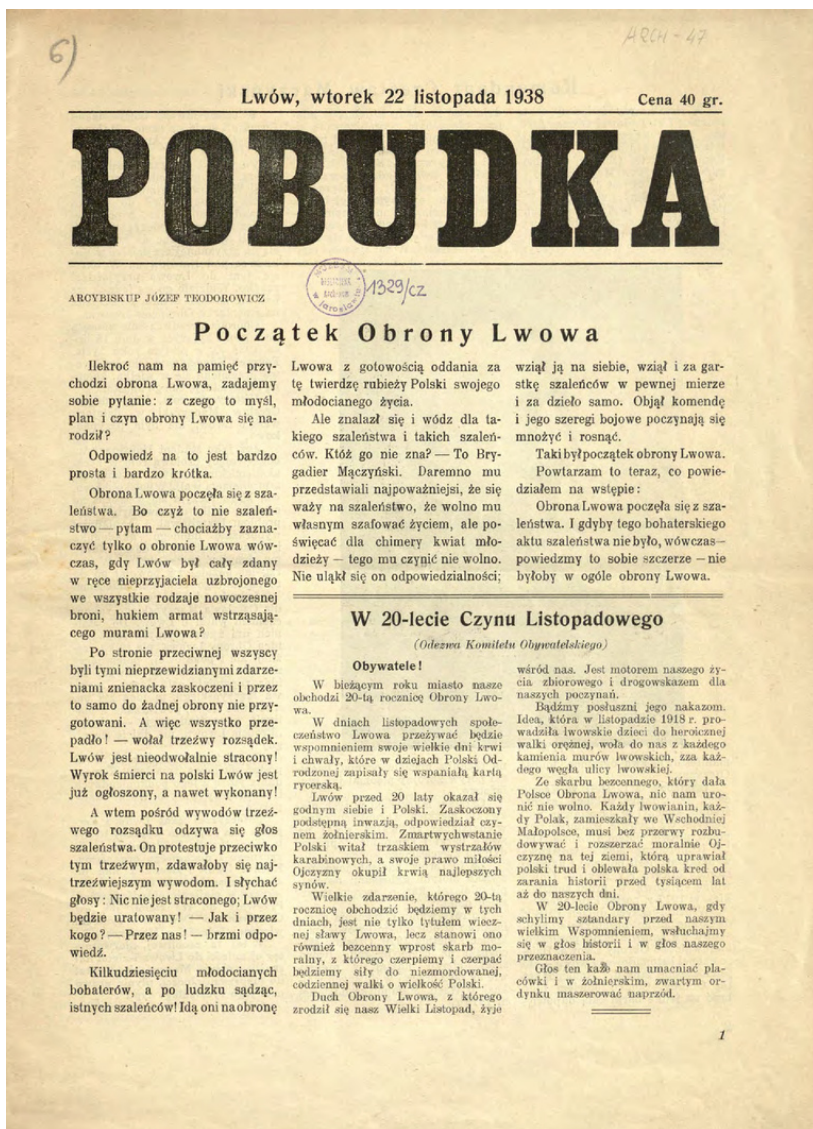


# 1. Pismo "Pobudka"



## "Najmłodszy"

### Artykuł Artura Schroedera w piśmie "Pobudka"

Ogień baterii ukraińskich ze szczególną skierowano już od świtu na niedawno w trudzie krwawym odebrany dworzec główny, górne Gródeckie i odcinek szkoły Konarskiego. Ta pamiętna, kochana szkoła była w tej części miasta ważnym ośrodkiem polskich „sił” zbrojnych: mieścił się tu prowizoryczny lazaret, komenda odcinka, żandarmeria, prowiantura, kuchnia, magazyn broni i amunicji, wreszcie dorywczo zorganizowana pomoc dla biednej ludności. Pierwszym komendantem odcinka „Szkoła Konarskiego” i jego twórcą był bohaterski jej zdobywca śp. kapitan Stark, po nim kapitan (obecnie podpułkownik) Kamiński, stary wilk legionowy, jeden z bardzo zasłużonych Obrońców Lwowa. Ówczesnemu kapitanowi Kamińskiemu pomagała żona jego, która

zorganizowała też lazaret, założyła kuchnię i stworzyła to jedyne w całej Polsce „wojsko kartoflane”, które w historii walk lwowskich będzie miało kiedyś osobne zaszczytne miejsce. Byli to najmniejsi chłopcy od 9 do 12 lat, którzy zgłosili się do szeregów tworzącej się armii narodowej, a za słabi, za mali jeszcze byli do broni. Rwało się to do obrony, każdy ambicjonujący, by być Podbipiętą, Skrzetuskim, Wołodyjowskim (ile lekturze Sienkiewicza zawdzięcza obrona Lwowa, dobrze wiemy) puciekało to z domów, przeważnie z części zajętej przez Ukraińców i nie było sposobu odesłać ich z powrotem.

➤ Przedstaw analizę materiału źródłowego (tytuły, kontekst historyczny, treść itp.).

➤ Odpowiedz na czym według ciebie polegała legenda Orląt Lwowskich w dwudziestoleciu międzywojennym.

Swoją wypowiedź rozpocznij od odczytania wybranego fragmentu tekstu.

## 2. Pieśń "Ballada o Jurku Bitschanie"

### Ballada o Jurku Bitschanie do słów Anny Fischerówny

Mamo najdroższa, bądź zdrowa.

Do braci idę w bój!

Twoje uczyły mnie słowa,

Nauczył przykład twój.

Pisząc to Jurek drżał cały.

Już w mieście walczy wróg,

Huczą armaty, grzmią strzały,

Lecz Jurek nie zna trwóg!

Wymknął się z domu, mknął śmiało,

Gdzie bratni szereg stał,

Chwycił karabin w dłoń małą,

Wymierzył celny strzał.

Toczy się walka zacięta,

obfity śmierci plon.

Biją się polskie Orłęta

Ze wszystkich Lwowa stron

Bije się Jurek w szeregu,

Cmentarnych broni wzgórz,

Krew się czerwieni na śniegu

Ach! Cóż tam krew! Ach! Cóż!

Jurek na chwilę upada,

Lecz wnet podnosi się,

Pędzi gdzie wrogów gromada,

Do swoich znów się rwie.

Rwie się, lecz pada na nowo...

"Ach mammo nie płacz! Nie!...

Niebios przeczysta Królowo!

Ty dalej prowadź mnie!"

Żywi walczyli do rana,

Do złotych słońca zórz.

Ale - bez Jurka Bitschana,

Bo Jurek nie żył już.



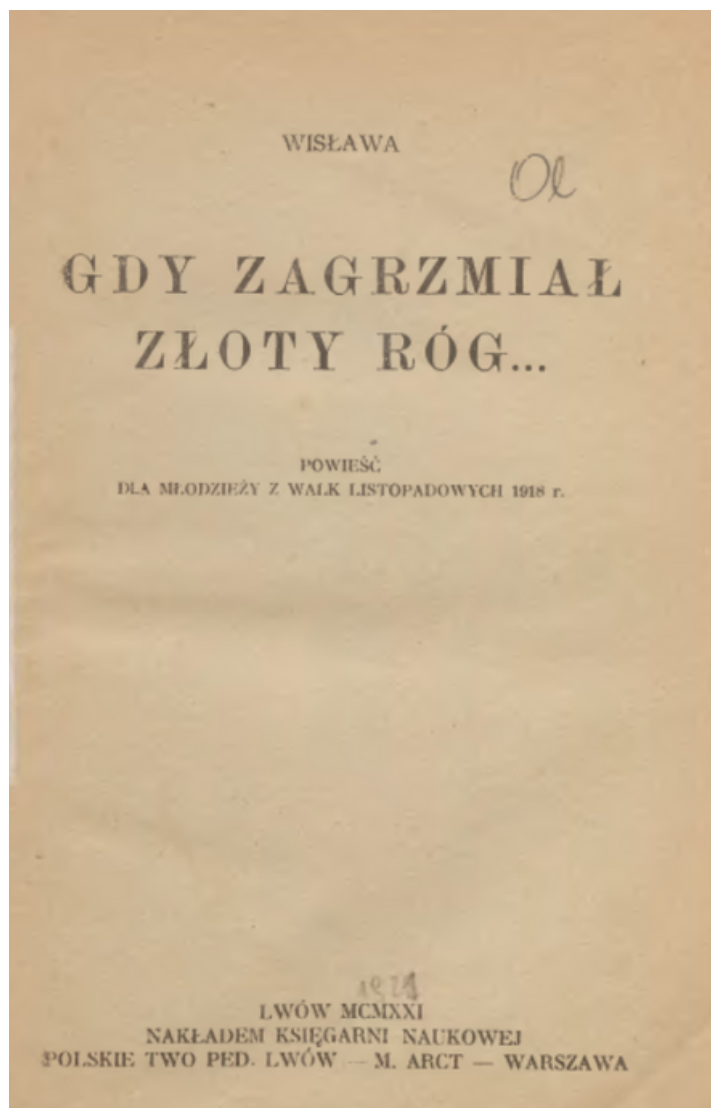
Przedstaw analizę materiału źródłowego (tytuł, kontekst historyczny, treść itp.).



Odpowiedz dlaczego według Ciebie legenda Orłąt Lwowskich miała tak duże znaczenie w dwudziestoleciu międzywojennym.

Swoją wypowiedź rozpocznij od odczytania wybranego fragmentu wiersza.

### 3. Powieść "Gdy zagrzmiał złoty róg..."



#### Wilhelmina Adamówna (pseud. Wisława) "Gdy zagrzmiał złoty róg... Powieść dla młodzieży z walk listopadowych 1918 r."

Nagle ze szkarpu Cytadeli posypał się rzęsisty deszcz kulek, niby rój podrażnionych znieca pszczoł. Chłopcy, nie wypuszczając z rąk brzeziny, zbiegli chyżo

na dół i zniknęli w cieniach wieczoru.

- Pak! pak! pak! - huczały wciąż strzały.

Alojzy, mocno schylony, biegł ulicą z menażkami pełnymi jadła. W pewnej chwili przypadł do ziemi i począł pełzać dalej, aż się zatrzymał nad wykopaną w chodniku jamą.

- Cześć obywatelowi! - rzucił w głąb wesoło. - Oto obiad razem z kolacją...

- Nareszcie! - ucieszył się Janek na widok menażki.

- Czemuż tak późno?

- Nie miałem wpierv czasu ! - odparł przybysz znacząco.

- Dlaczego?

- Tajemnica wojskowa...

Ukąsił się w język, gdyż zanadto mu świerzbiał. Nie pomogło.

- No, zresztą coś niecoś powiem obywatelowi... mogę powiedzieć! - rozgrzeszał się Alojzy. - Ale nic wszystko.

Rozglądnął się bystro dokoła i niedojrzawszy nikogo, zaczął półgłosem:

-Wojsko "kartoflane" dostało dziś rozkaz, by nazbierać brzeziny na miotły. Tak wydrapali my się na drzewa, rękami łamiąc gałęzie, a oczyma świdrując okopy ruskie na Cytadeli. Jak nie dojrzą nas karabimy, jak nie pluną na nas śliwkami! A my szust z brzozy i dalej w nogi... Żaden nie został draśnięty, a cośmy tam widzieli - tośmy widzieli! I zaraz poszedł raport do pana komendanta. A pan komendant zawołał mnie do kancelarji, że to byłem najstarszy. Zamknął drzwi na klucz i dopiero zaczęło się badanie. Ale teraz - to już doprawdy tajemnica...

➤ Przedstaw analizę materiału źródłowego (tytuł, kontekst historyczny, treść itp.).

➤ Odpowiedz jaki wpływ twoim zdaniem mogła mieć legenda Orłąt Lwowskich na pokolenie młodych ludzi żyjących w dwudziestoleciu międzywojennym.

Swoją wypowiedź rozpocznij od odczytania wybranego fragmentu tekstu.

## 4. Wiersz "Orlątko"

---

### Artur Oppman "Orlątko"

O mamó, otrzyj oczy  
Z uśmiechem do mnie mów,  
Ta krew, co z piersi broczy —  
Ta krew — to za nasz Lwów!...  
Ja biłem się tak samo  
Jak starsi — mamó, chwal!...  
Tylko mi Ciebie, mamó,  
Tylko mi Polski żal!...

Z prawdziwym karabinem  
U pierwszych stałem czat...  
O, nie płacz nad twym synem,  
Co za Ojczyznę padł!...  
Z krwawą na kurtce plamą  
Odchodzę dumny w dal...  
Tylko mi Ciebie, mamó,  
Tylko mi Polski żal...

Mamó, czy jesteś ze mną?  
Nie słyszę Twoich słów —  
W oczach mi trochę ciemno...  
Obroniliśmy Lwów!  
Zostaniesz biedna sama...  
Baczność! Za Lwów! Cel! Pa!  
Tylko mi Ciebie, mamó,  
Tylko mi Polski żal!...

➤ Przedstaw analizę materiału źródłowego (tytuł, kontekst historyczny, treść itp.).

➤ Odpowiedz w jaki sposób według ciebie legenda Orłąt Lwowskich funkcjonuje w czasach współczesnych.

Swoją wypowiedź rozpocznij od odczytania wybranego fragmentu wiersza.